Nro. 77.

GAZETA LWOWSKA.

W Piątek dnia 24. Września 1813.

Na ćwierć roku, począwszy od 1. Października do ostatniego Grudnia, przyymuie się na tę Gazetę w Ośmiu Reńskich prenumerata. Nowi IPP. Prenumeratorowie zechcą ią zatém na swoich pocztach ieszcze przed końcem tego miesiąca zapisać, aby według ich liczby nakład mógł bydź powiększonym.

Wiadomości kraiowe.

Ze Lwowa. — Te Deum za odniesione przez sprzymierzone Woyska zwycięztwa, odprawiło się w całéy Galicyi z iak naywiększą uroczystością. W Myślenicach obchodzono tę uroczystość d. 12. Września w obecności JW. Gubernatora, na któréy się z nayczulszém uczestnictwem liczne ze wszystkich Stanów znaydowało zgromadzenie.

Dnia 20. Września odbyło się w tuteyszym Grecko-Katolickim katedralnym Kościele S. Jérzego uroczyste poświęcenie na Biskupa Przemyskiego, JW. JX. Michała Lewickiego, byłego Radzcy tuteyszego Konsystorza.

Z Wiédnia dnia 14. Września. — Gazeta tuteysza zawiéra co następuie:

„Tenże sam bezimienny Obywatel Wiédeński, który (*iakeśmy w Nrze 72gim Gazety naszéy donieśli*) przeznaczył 100 ZR. w nagrodę temu żołnierzowi, którýby naypiérwszy złapał nieprzyiacielskiego Jenerała, lub też zdobył iedno nieprzyiacielskie działo, przesłał znowu nadwornéy Radzie woiennéy kwotę 100 ZR. dla tego żołnierza, od Feldfebla lub Wachtmistrza na dół licząc, który w bitwie pod Petерswalde nayświetniéy się popisał. Piękny ten czyn, będący tak wielkim dowodem czystéy miłości Oyczyzny tegoż Dawcy, iest tym chwalebnieyszym, ile że maiątek onegoż iest tylko średnim, i podaie się ninieyszém do powszechnéy wiadomości."

„Do rzędu tylu widocznych dowodów szlachetnego patryotyzmu, które zacni Cesarstwa Austryackiego mieszkańcy złożyli, należą także 108 wiader wina, które towarzystwo zacnych Przyiacioł ludzkości w Wiédniu dobrowolnie dla ranionych ofiarowało żołnierzy."

Taż Gazeta donosi ieszcze z Morawy co następuie: „Towarzystwo strzelców w Neutitschein ofiarowało nietylko 7 sztućców z modelami kul, ale nawet i przydatek wypłacać się maiących codziennie 12 kraycarów dla 20tu dobrowolnych strzelców przez ciąg teraźnieyszéy woyny. Patryotyczny czyn ten podaie się ninieyszém do wiadomości i naśladowania."

„Komitaty i Król: wolne miasta Węgierskie (pisze daléy Gazeta Wiédeńska) ofiarowały dla służby N. Pana znowu dobrowolnie przystawionych i uzbroionych Welitow. Komitaty: Bacski na nowo 14: Borsocski na nowo 5; Komornski 54; Neutrauski 60; Pressburski 337; Sümeghski 200; Szabocski 60; Zemplinski na nowo 23; Posegański 84; Syrmiyski na nowo 4; a Królewskie wolne miasta; Szatthma-Nemethi 5; Rust 2; Tyrnawa na nowo 13; Zombor 25; Creutz 2; Posega 4; (ogółem więc 872) lekkich ieźdźców."

Z Siedmiogrodzkiéy Ziemi donosi Gazeta Wiédeńska co następuie:

Król.-Guberniium Siedmiogrodzkiéy Ziemi wydało d. 12. Sierpnia odezwę, w któréy znayduią się następuiące wyrazy: Chcąc N. Pan użyć w świętym i wielkim celu teraźnieyszéy woyny takich źródeł, iakie natura Kraiów i Ludów iego podaią, zwrócił także baczność swoią na dowiedzioną zawsze przez wieki wierność i przywiązanie Siedmiogrodzko-Saskiego Narodu do Monarchy iego i sprawy Oyczyzny, i postanowił żądać od niego utworzenia z Sasów Siedmiogrodzkich korpusu strzelców, tak iak tenże w roku 1809tym był utworzonym. W téy mierze ustanowionemi zostały zasady przez Władze wespół z Naczelnikami Saskiego Narodu. „Do Was to teraz należy (takie są dalsze wyrazy téy odezwy) młodzi Mężowie i Młodzieńcy wolnego Ludu Saskiego odpowiedzieć oczekiwaniom Waszego Monarchy i Oyczyzny, spełnić nadzieie prawych Urzędników Waszych, i dowieśdź przez dobrowolne zbieganie się pod chorągwie Saskiego bataliionu strzelców, że iesteście godnymi Potomkami Przodków Waszych, którzy tak często odważnie i walecznie za Oyczyznę się bili; musicie oraz dowieśdź że iesteście równie pożytecznymi i zacnymi Obywatelami Kraiu w dniach niebezpieczeństwa i wśród szczęku broni, iak i w spokoynych warsztatach Waszych pilności i sztuki, lub też w uprawie oyczystéy ziemi." i t. d.

Z Pragi d. 11. Września. — Szlachta Czeska tworzy gwardyę dla osoby Cesarza, i widać Synów i Oyców w iednym szeregu; iako to: Xiążąt Auersberg, Hrab. Waldstein i wielu innych.

Zdarzenia woienne.

Dostrzegacz Austryacki pod d. 15. Września zawiéra co następuie:

Z Töplitz d. 10. Września.

Wiadomości od woyska Francuzkiego zawarte w Dworskiéy Gazecie Saskiéy, donoszą nam co następuie:

„Cesarz Napoleon pobił zupełnie Jen. Blücher pod Lauban; Xiążę Tarentu ściga go aż przez Wrocław. — Królewic Następca Szwedzki ściśnionym iest ze wszystkich stron. Xiążę Reggio ściga go i musiał ieszcze d. 23. Sierpnia wkroczyć do Berlina. Cesarz Napoleon wkroczył d. 19. Sierpnia przed Zittau i Rumburg do Czech, i stoi w odległości 12 godzin drogi od Pragi. — Woysko sprzymierzone musiało się cofać na drogach polowych do Czech. Jen. Vandamme ściga ie z 72ma bataliionami."

Do sprawdzenia powyższych urzędowych Francuzkich doniesień, niechay służy to, co następuie:

Główna kwatéra Jen. Blüchera była d. 3. Września w Görlitz. — Główna kwatera Królewica Następcy Szwedzkiego była d. 4go Września w Rodigke między Treuenbrietzen i Wittenbergiem. — Główna kwatéra wóysk sprzymierzonych była d. 1go Września w Töplitz. Scigaiący ia Jen. Vandamme znayduie się, co do osoby swoiéy, w drodzę do Rossyi północnéy (*Wieziono go dnia 9. Września przez* Warszawę). Do Pragi przyprowadzono 3 Jenerałów Francuzkich, około 300 Officerów, i 9000 ieńców Francuzkich; na drodzę wgłąb Kraiu znayduie się około 80 dział zdobytych. W drodzę do Wrocławia znayduie się 18000 ieńców i 103 dział Francuzkich. — W Berlinie liczono iuż pierwszych dni Września 200 poymanych Officerów, 6000 żołnierzy, i 40 dział zdobytych. — O zapowiedzianych w tych trzech mieyscach Wodzach Francuzkich, nie wiedziano nic ieszcze do dnia dzisieyszego. Zdaie się, że nieprzyiaciel skupia woysko swoie dla wpadnienia do Czech. Iesteśmy tamże na przyięcie iego doskonale przygotowanymi.

Czwarty nadzwyczayny Dodatek do Gazety Wiédeńskiéy pod d. 13. Września zawiéra co następuie:

Z główney kwatéry w Töplitz d. 9. Września 1813.

Przednie straże głównego woyska zyskuią codziennie więcéy ziemi w Saxonii. Przednia straż Jen. Hrabiego Wittgensteina zwiodła wczoray bardzo świetną potyczkę, i odpędziła nieprzyiaciela z Pirny i Dohny aż ku Dreznowi. — Koło wieczora otrzymał nieprzyiaciel znakomite posiłki, i uderzył na przednie straże nasze z bardzo przewyższaiącą siłą; lecz waleczni Rossyanie odparli ataki nieprzyiaciela, i utrzymali się w Pirnie, Zehist i Zitschendorf. Huzary Grodzieńscy odcięli podczas potyczki dwa szwadrony Francuzkiego 14go pułku huzarów, zrąbały ie po naywiększéy części, a resztę poymali z Pod-

pułkownikiem, który niemi dowodził. — Przednia straż prawego skrzydła stoi przed Zittau i w Rumburgu. Pułkownik Hrabia Zichy wtargnął do Rumburga i poymał przytém kilkunastu ieńców. — Zdawało się, że Cesarz Napoleon chciał przed kilkoma dniami obrócić całą swoią potęgę przeciw Jenerałowi Blücher; Jenerał ten nie przyiął wydawanéy sobie bitwy i cofnął się ku rzécę Neisse, gdy tymczasem krążące oddziały iego wespół z oddziałami Austryackiego Jenerała Hrabiego Bubna, w tyle woyska z dosyć wielkim skutkiem działały. — Major Falkenhausen i Rotmistrz Schwanenfeld napadli d. 1go b. m. między Görlitz i Bautzen na 4 kompanije artyleryi Francuzkiéy, 1 szwadron strzelców i 1 kompaniię piechoty, rozprószyły ie zupełnie i odebrały im ostatnie działo, które im się z bitwy nad Katzbach pozostało. — Sekretarz W. Koniuszego Xięcia Wicencyi, który miał w Bautzen zamawiać kwatéry, został na drodzę tamże poymanym.

Królewic Następca Szwedzki czekał między Treuenbrietzen i Wittenbergiem na nowy atak nieprzyiaciela, i ściągnął w tym celu d. 31. Sierpnia woysko swoie do kupy; iednakże nieprzyiaciel cofnął się i ztąd w nocy z dnia 31go Sierpnia na 1wszy Września, i ścigała go iazda woyska Królewica Następcy. Od czasu rozpoczęcia wyprawy woiennéy poymało woysko Królewica Następcy 200 Officerów, 8000 ludzi, a prócz tego 40 dział zdobyło. Dywizya Jenerała Girarda zniszczona zupełnie. Załoga w Lukkau kapitulowała. Jen. Walmoden stoi pod Szwerynem, i otrzyma w tych dniach znakomite posiłki.

Dostrzegacz Austryacki pod d. 15. Września zawiéra co następuie:

„Według wiadomości z Töplitz pod dniem 11tym Września o godzinie 9téy zrana, spostrzeżono d. 9. Września, że nieprzyiaciel ciągnie z Drezna mocnemi kolumnami ku Czeskiéy granicy. Posunione na przód przednie straże Rossyyskie, nie wdaiąc się bynaymniéy w potyczkę, usunęły się aż w wąwozy Peterswaldu i na poboczne Ercgebirgu gościńce. Wczoray pokazały się 3 korpusy woyska na gościńcach Nollendorfskim i Ebersdorfskim. Kolumna złożona blisko z 15000 ludzi wtargnęła dawnym gościńcem Gayersbergu. Dozwolono iéy posunąć się aż w okolice Kraupen. Tu ustawiono bateryę, które ią przywychodzie na dolinę przyięły. Potyczka trwała od 2giéy godziny po południu aż do 7méy w wieczór, a nieprzyiaciel ściskany i odpierany ze wszystkich strón, starał się znowu dopaśdź gór w naywiększym pośpiechu. Przyprowadzono dotychczas kilkaset ieńców. Liczba straty nieprzyiacielskiéy w zabitych i ranionych nie może bydź ieszcze podana. Według zeznania ieńców znaydował się Cesarz Francuzów przy korpusie woyska na gościńcu Nollendorfskim, na którym iednakże małe tylko zachodziły utarczki. Spodziewano się na dziś ataku, lecz dotychczas nie ma ieszcze żadnego podobieństwa do niego. — Według ostatnich nadeszłych doniesień postępuie woysko Blüchera ku Bautzen, zacząwszy d. 9go znowu działać zaczepnie. Królewic Następca Szwedzki ciągnie ku Wittenbergowi, i wysłał znakomite korpusy na lewy brzeg Elby. (Według urzędowego doniesienia z Pragi pod d. 13. Września zdobył Królewic szturmem twierdzę Wittenberg. Pruska milicya kraiowa, która się ofiarowała do szturmu, straciła przy tém 3000 ludzi). — Onegday wysadził Rossyyski Pułkownik Xiążę Madatow z oddziałem kozaków i huzarów między Bautzen i Drznem 200 wozów prochowych Francuzkich w powietrze, zdobył część bagażów Cesarza Francuzkiego i poymał 1200 ieńców.

Nadzwyczayny Dodatek do Gazety Brünskiéy zawiéra co następuie:

Z głównéy kwatery w Töplitz d. 12. Września.

Nieprzyiaciel uczynił dnia wczorayszego na przodzie naszym poruszenie, które się istotnego ataku domyślać kazało. Oczekiwaliśmy go z tęsknotą w témże samém stanowisku, w którem niedawno Jen. Vandamme, tak nieszczęsnego dla siebie doczekał się końca. Cesarz Napoleon był obecnym z gwardyami swoiemi. Dotychczas czekaliśmy nadaremnie na posuwanie się nieprzyiaciela. Przedpoczty iego cofaią się, a nasze postępuią w tropy za niemi. (*Tu następuie krótka wiadomość o odniesioném przez N. Królewica Następcę* Szwedzkiego pod Jütterbok *zwycięztwie, i załączone są bulletyny tegoż Wodza, któreśmy w tym Nrze poniżéy umieścili*).

O témże samém zdarzeniu doszedł nas następuiący list z Töplitz pisany d. 12go Września:

„Ponieważ nieprzyiaciel pokazał się znowu dnia wczorayszego po południu na

gościńcu wiodącym z Nellendorfu, i ponieważ mocne czynił rozpoznawania, a wieczorem znakomite ognie przez straże iego zapalonemi zostały, przeto spodziéwano się dnia dzisicyszego głównego ataku, i poczyniono takie urządzenia, iż całe sprzymierzone woysko zebrało się dzisiay w gotowości do boiu między Töplitz i Kulmem. Iednakże do dziś południa nie uderzył ieszcze nieprzyiaciel; owszem przeciwnie nadeszły doniesienia, że cofnał się znowu z rzeczonego mieysca. Jen. Wittgenstein posunął się znowu aż pod Nollendorf, nie spotkawszy żadnego nieprzyiaciela. — Ponieważ dzisiay walnéy spodziéwano się bitwy, przeto bagaże o mile w tył odesłano. — Główna kwatéra i NN. trzéy Monarchowie znayduią się tu ciągle.—Dzisiay otrzymał Poseł Szwedzki wiadomość, iż Królewic pobił i że zupełnie woysko Francuzkie pod Dennewitz, zabrawszy 8000 ieńców, 40 dział i 3 orły. Udzielił ón natychmiast tę wiadomość NN. Monarchóm. Jen. Blücher połączył się z Jen. Neubergiem i stoi między Görlitz i Bautzen."

List z Pragi pisany d. 13. Września o godzinie 11téy w nocy, zawiéra co następuię: „Właśnie teraz nadchodzą urzędowe wiadomości, że Królewic Następca Szwedzki pobił zupełnie Francuzów, i że znayduie się już w Elsterwerda, o kilkanaście mil od Drezna. Francuzami dowodzili Marszałkowie Ney, Oudinot, tudzież Jenerałowie Bertrand i Reynier. Bitwa była morderczą; liczą 16 do 18000 w zabitych i ranionych i około 70 dział."

Wiadomości o działaniach połączonego woyska Niemiec północnych pod sprawą naczelnego Wodza N. Królewica Następcy Szwedzkiego.

Gazety Warszawskie pod d. 18go Września, przetłómaczyły z Gazet Berlińskich następuiące bulletyny:

W główney kwatérze w Rodigke 4. Września.

„Królewic przeniósł główną kwatérę d. 30. Sierpnia do Buchholz, d. 31. do Treuenbrietzen, a tu wczoray. Lukkau iest iednym z punktów na granicy Saskiéy, który nieprzyiaciel w czasie rozeymu iak nayusilniéy obwarował. Rozumiał, iż będzie mógł bronić go dłużéy, i nie spodziewał się widzieć nas tam tak prędko. Ogłosiemy późniey kapitulacyę. — Rozkazał Królewic, aby górę przyległą opatrzono szańcami; 500 ludzi około niey pracuie. Przedmieścia będą zrównane z ziemią, a tym sposobem osada w Lukkau będzie się mogła bronić. Gdy położenie Kraiu o kilka mil od Wittenberga iest poprzerzynaném rowami, ułatwia to nieprzyiacielowi odwrót, a działać lekkiéy ieździe przeszkadza; z tém wszystkiém, przebyto ie powoli w różnych mieyscach. Dnia 30. Sierpnia Jener. Winzingerode miał główną kwatérę w Niemeck, Jen. Bülow miał ią tegoż dnia w Treuenbrietzen, a 1. Września w Frohnsdorf. Dnia 2. Września korpus tegoż Jenerała udał się na przód do Schwabek i Feldheim, a przednia straż do Marzahne. Osadził nieprzyiaciel Kropstädt, lecz nocą ustępował, a o świcie tylna straż iego rozpoczęła odwrót. Jen. Borstell poszedł za nim do Thiesen. Rozpoczął nieprzyiaciel tęgie z dział i ręcznéy broni strzelanie dla zasłony tego mieysca; lecz przednia straż Jen. Borstell stała przed wąwozami przy Köpping o 1000 kroków od Thiesen.—Dywizya Pułkownika Krafft poszła na wzgórza przy Kropstädt dla wspierania Borstella. W tymże czasie Jen. Dobschütz opanował wzgórza miasta Zahne. Związek iego z Borstellem utrzymywany był przez Woltersdorff zaięte przez Majora Beyera. Reszta korpusu Jen. Bülowa staneła w Marzahn. Dywizya Pruska pod Pułkownikiem Krafft przyłożyła się szczególniéy do pomyślnego wypadku bitwy przy Gross-Beeren, i Dowodzca iéy zalecił się męztwem. Korpus Xięcia Hessen-Homburg czynnie także należał do zaszłych bitew, a Xiążę okazał zawsze odwagę i biegłość. Sciskany nieprzyiaciel na lewym boku przez Jener. Woroncowa, Orurka i Czerniszewa, naciérał kilkakrotnie od Goswig, ale zawsze ze stratą odparty. — Dnia 3. Września Podpułkownik Zybecka wyprawionym został przez Jen. Woroncowa na opanowanie lasku przy Schmilkendorff. Rozkazu tego szczęśliwie dopełnił. Gdy potém od 4ry razy większéy siły był napadniony, wstrzymywał ią wszelako, i przebił się w dobrym porządku z małą stratą. Schmilkendorff zaiął na nowo Jener. Woroncow. Korpus Francuzki, który posunął się był do Szweryna, był tam ieszcze dnia 2. Września, a

wysłał dywizyę Duńską do Gadebusch dla zabezpieczenia go od tyłu. Jener. Walmoden wyruszył dnia 2go dla złączenia się z Jen. Vegesack w okolicy Warin i Neukloster. — Jener. Tettenborn trudnym czynił zawsze związek nieprzyiacielowi, i czaty iego napastował. Zabrał przy Gadebusch 40 wozów z żywnością i amunicyą, ubiwszy i rozproszywszy będących przy nich żołnierzy. Skutki zwycięztwa odniesionego przez Jen. Blüchera nad rzéką Katzbach są stanowcze. W dniu 30tym było iuż wziętych przeszło 14000 ieńców, 80 dział, i 300 wozów prochowych. Cała dywizya Francuzka Jen. Puthod broń złożyła dnia 29. Sierpnia wieczorem przy Löwenbergu, wyiąwszy około 400 ludzi, którzy dla ocalenia siebie, w Bobrę wskoczyli. — Dnia 30. Jen. Blücher miał główną kwatérę w Holstein przy Löwenbergu, i ścigał żywo nieprzyiaciela. — Jen. Bennigsen przybył dnia 30 z korpusem swoim do Wrocławia, z kąd udał się do Lignicy, ciągnąc w iednéy linii z Blücherem.

W główném kwaterze Jütterbock 7go Września.

„Dnia 4. przeniósł Królewic główną kwatérę do Rabenstein. W chwili, kiedy rozpoczynał obrót dla udania się z woyskiem Rossyyskiém i Szwedzkiém do Rosslau w zamiarze przeyścia Elby i udania się ku Lipskowi, dowiedział się, że nieprzyiaciel, który udawał był, iż chce póyśdź na lewy brzeg Elby, zwrócił się nagle i stanął na szańcach przy Teuchel i Dragon przed Wittenbergiem. Ten nagły zwrót kazał się domyślać, że albo chce uderzyć na woysko sprzymierzone, kiedyby zaięte było przeyściem Elby, albo też rzucić się śpiesznie na Berlin. Dla tego wstrzymał Królewic ogólne poruszenie, i oświadczył, że nazaiutrz rano obiawi wyraźnie, iaki kierunek ma bydź wzięty. — Dwa bataliiony Szwedzki i Pruski pod sprawą Podpułkownika Hollst, Adjutanta Królewica, posłano do Rosslau dla zebrania materyałów, potrzebnych na wystawienie mostu. Doniesienia od przednich czat potwierdzały co chwila, że nieprzyiaciel ciągnie na Zahne. Mieysce to osadzone przez korpus Jen. Dobschütz (należący do korpusu Jen. Tauenziena) napadnione było dnia 4. Września po południu z siłą nieprzyiacielską nadzwyczaynie przewyższaiącą, ale ie z wielkiém utrzymano meztwem. Odparty kilkakrotnie nieprzyiaciel, pozostał w szańcach pod Wittenbergiem. Nazaiutrz, 5. Września, ponowił krwawe natarcia na Zahne; pomimo naywalecznieyszego odporu Jenerała Dobschütz, opanował to mieysce nieprzyiaciel. Stanowisko także przy Seyda, osadzone przez korpus Jen. Tauenziena, musiało bydź także ustąpione przemocy po uporczywéy obronie. Doniesienia kraiowców, przedniey straży i szpiegów zgadzały się iak naymocniéy, że nieprzyiaciel zmierza ku Torgawie. Doniesienia te co godzina iedne po drugich następowały, i iedno tylko wskazywało, że nieprzyiaciel ma zamiar zwrócić się na Jütterbock. Wyruszył Królewic d. 6. Września o 3ciéy rano z Rabenstein, i uszykował woysko Szwedzkie i Rossyyskie na wzgórzach przy Lobessen. Oczekiwał ón na doniesienie od Jen. Tauenziena, gdy w tém odebrał wiadomość od Jen. Bülowa, że całe nieprzyiacielskie woysko ciągnie w massie ku Jütterbock, i że ón (Bülow) zupełnie iest oskrzydlony. Wydał Królewic natychmiast rozkaz uderzenia na nieprzyiaciela z boku i z tyłu, nimby Jen. Tauenzien, broniący okolic miasta, mógł bydź od przemocy złamanym. Woysko Szwedzkie, które iuż dwie mile uszło, zwróciło się ku Jütterbock o mil trzy leżące. Za niém poszło woysko Rossyyskie, prócz przedniéy straży pod Jen. Woroncowem i korpusu Jen. Czerniszewa, które zostały przed Wittenbergiem. Strzelanie z dział i ręczney broni zaczęło się niezwłocznie między woyskiem Pruskiém i nieprzyiacielskiém. Gdy woyska Szwedzkie i Rossyyskie śpiesznie dążąc nadeszły, musiały stanąć na chwilę dla uszykowania się do bitwy. Woysko Pruskie, maiące naywięcéy 40,000 ludzi, wytrzymało tymczasem z prawdziwém męztwem ponawiane napady 70,000 ludzi, i ogień 200 dział. Walka była nierówna i krwawa. Nie było iednak w woysku Pruskiém ani chwili niepewności i chwiania się; a ieżeli iakie bataliiony z pola zyskanego ustąpić musiały, to dla tego, żeby ie na powrót odebrać. W takim stanie były rzeczy, gdy 70 bataliionów Rossyyskich i Szwedzkich, wspartych 10ma tysiącami iazdy obu Narodów i 150 działami, zbliżyły się, i uszykowały w kilku kolumnach dla uderzenia, z potrzebnemi do rozwinięcia się odstępami. Cztéry tysiące iazdy Rossyyskiéy i Szwedzkiéy iuż były wyruszyły w galopie z kilkoma bateryami dział dla wsparcia kilku punktów, przeciw którym nieprzyiaciel główny napad wymierzał. To wstrzymało go.

Ukazanie się kolumn ukończyło dzieło. Bitwa rozstrzygnęła się zaraz, i nieprzyiaciel cofnął się; ścigała go iazda z śmiałością równaiącą się szaleństwu, i wprawiła kolumny iego w nieporządek, cofaiące się śpiesznie przez Dahme. Siła nieprzyiacielska składała się z 4 korpusów: Marszałka Oudinota, Jen. Bertrand i Reynier, Xięcia Padwy, i z około 4000 Polaków piechoty i iazdy. Cały zaś ogół był pod dowództwem Marsz. Neya. Wypadkiem téy bitwy przy wsi Dennewitz (od któréy mieć będzie nazwisko), było wczoray przed południem prawie 5000 ieńców, 3 chorągwie, 25 lub 30 dział, i przeszło 200 wozów prochowych. Pobóiowisko i drogi, którędy szedł nieprzyiaciel, okryte są zabitymi, ranionymi i bronią wszelkiego gatunku. Zebrano iuż 6000 karabinów. Ścigany żywo nieprzyiaciel, który iak się zdaie, zmierza do Torgawy, przed doyściem do Elby większą ieszcze klęskę poniesie. Wczoray iuż wieczorem Jen. Wobeser, maiący rozkaz poyśdź w 6000 ludzi z Lukkau do Dahme, uderzył w témże mieście, gdzie byli Ney, Oudinot i Xiążę Padwy, na część woyska nieprzyiacielskiego, która chciała pociągnąć do Drezna, i zabrał 2000 ludzi w niewolą. Major Hellwig na czele 800 iazdy poszedłszy drogą z Schweinitz do Herzberga, uderzył w nocy na kolumnę nieprzyiacielską, zabrał iéy 600 ludzi i 8 dział. — Jener. Orurk z korpusem iazdy zabrał przeszło 1000 ludzi i dział kilka. Lekkie woysko sprowadza co chwila ieńców. Strata nieprzyiacielska w zabitych i ranionych musi bydź niezmierna. Marszałek Ney utracił połowę swego orszaku. Marszałek Oudinot sam stanął na czele piechoty, która na Jen. Tauenziena uderzyła. Jen. Reynier zostawał długo w ogniu strzelców naszych w postaci pragnącego śmierci. Można rachować, że dotąd stracił nieprzyiaciel w zabitych, ranionych i ieńcach 16 do 18000 ludzi, przeszło 60 dział, i 400 wozów prochowych. Strata Pruska iest znaczna, i wynosić może w zabitych i ranionych około 5000. Z tém wszystkiém, wypadki dnia tego ukoić powinny przez tryumf Oyczyzny żal każdego dobrego patryoty nad stratą tych walecznych. Woyska Szwedzkie i Rossyyskie mało ucierpiały. Wszystkie woyska przesadzały się w męztwie i poświęceniu się. Przykład dany tu przez woysko Pruskie żyć będzie i musi w pamięci wszystkich Woiowników, i musi, iak iskra elektryczna, zapalić każdego za wolność Niemiec walczącego. Woyska Rossyyskie i Szwedzkie, które do bitwy należały, dzielnie wspierały braci oręża. Jen. Bülow okazał krew zimną i męztwo Woiownika, maiącego iedynie na celu chwałę Króla i obronę Oyczyzny. Officerowie, będący pod iego dowództwem, poszli za tak chlubnym przykładem. Zalecili się szczególniéy Xiążę Hessen-Homburg, Jenerałowie Oppen, Borstell i Thümen, Pułkownik Krafft. Jen. Tauenzien nowe dał dowody talentu i rostropności. Musiał ón przez cały prawie dzień sam się opierać żywym i ponawianym natarciom nieprzyiaciela, i przyłożył się bardzo do pomyślnego wypadku bitwy przez męztwo i zaięte od siebie stanowisko. Jen. Rossyyski Hrab. Manteuffel bardzo się popisał z brygadą swoią. Jenerałowie Woroncow, Czerniszew, Benkendorff i Hirschfeld stali zadaleko w prawą, i dla tego nie mogli należéć do bitwy; lecz przez zaięte od nich stanowiska przyłożyli się także znamienicie do pomyślnego wypadku bitwy. Marszałek Szwedzki Hrabia Stedingk i Jener. Baron Winzingerode z Jenerałami, Officerami i woyskami swoiemi żałowali, iż dla śpiesznego cofania się nieprzyiaciela za ich zbliżeniem się, nie mogli się przyłożyć do zupełnego onegoż wytępienia. Wiatr i wielkie tumany piasku wznoszące się przez dzień cały sprawiły, że woyska Rossyyskie i Szwedzkie widzieć się nie mogły, lubo zgodnie i na iedneyże linii ciągnęły. Królewic przez cały czas otoczony był całym Sztabem swoim. Jen. Baron Adlerkreuz opuścił go wtedy tylko, gdy dostał rozkaz wzmocnić prawe skrzydło korpusu Pruskiego kilkoma bateryami, pod dowództwem Pułkownika Cardell. Jenerał ten dopełnił zupełnie zamiaru Królewica, i codziennie większego prawa nabywa do iego szacónku i przyiaźni. Również bardzo kontent Królewic z Jen. Barona Hawast i Hrabiego Löwenhielma. Jenerałowie Baron Suchtelen, Vincent, Krusemark i Pozzo di Borgo, nie odstępowali Królewica. Dziś po wszystkich korpusach śpiewaią Te Deum, i odprawi się nabożeństwo dziękczynienia za korzyści odniesione przez sprzymierzonych od rozpoczęcia nieprzyiacielskich kroków. Pomiędzy ieńcami iest bardzo wielu Sasów. Upraszali oni o pozwolenie utworzenia Legii Saskiey, maiącey walczyć za niepodległość Niemiec. Zezwolił na to Królewic przekonany, że Dwory sprzymierzone potwierdzą to postanowienie Walecznych."

Według nayświeższych wiadomości z Klagenfurtu, datowanych z główney kwatéry woyska Austryi Wewnętrzney, a zawartych w Gazecie Wiédeńskiéy pod d. 14. Września, zachowywał się nieprzyiaciel dnia 6go b. m. całkiem spokoynie preciw prawemu skrzydłu Feldzeugmeistra Barona Hillera; czynił ón tylko poruszenia przeciwko C. K. Jen. Fölseis stoiącemu pod Podpatsch tudzież przeciw Jen. Rebrovich w pobliskości Weixelburga; ale oba ci Jenerałowie ruszyli przeciw niemu i przymusili go do odwrotu częścią za rzékę Sawę, częścią do Laybachu, przy któréy to sposobności przednia straż Jener. Rebrowich pędziła nieprzyiaciela aż na przedmieścia Laybachu, z kąd potém znowu do Weixelburga powróciła. — Jen. Hrabia Nugent stał z naywiększą częścią oddziału swoiego pod Lippa, miał przedpoczty swoie pod Materia, i wysyłał patrole aż do Adelsberga. — Wyspy Lyuba, Pago i Arbe, zaięły C. K. woyska, a osady onychże przeszły na piérwsze wezwanie do Austryackich chorągwi. Zdobyto w nich 4 działa i wielką ilość soli.

Piąty nadzwyczayny Dodatek do Gazety Wiédeńskiéy pod d. 15. Września zawiéra co następuie:

Z Wiédnia d. 14. Września 1813.

Przez przybyłego z Klagenfurtu gońca donosi Feldzeugmeister Baron Hiller, Jenerał dowodzący woyskiem Austryi Wewnętrzney, że nieprzyiaciel uderzył d. 8go b. m. ze strony Krainburga na C. K. Jen. Fölseis, stoiącego na głównym gościńcu wiodącym z Laybachu do Zilly; nieprzyiaciél miał zapewne zamiar wtargnienia między naywiększą część iego woyska, i wypędzenia go przez ten obrót ze stanowiska iego. Jener. Fölseis uprzedził tymczasem wykonanie tego obrotu, uderzył z żywością na nieprzyiaciela i przyparł go tak dalece iż we wsiach naybliżey leżących, i na schyłkach góry Gross Kahlenberg schronienia szukać musiał; potyczka ta trwała aż do późney nocy. Nieprzyiacielski Jen. brygady Belotti został w niéy ranionym i przez nas poymanym. Reszta trofeów składała się z dwóch dział, 2 wozów amunicyynych, 1 chorągwi i wielu bagażów. Przy odeyściu téy wiadomości przyprowadzono iuż 300 ieńców nieprzyiacielskich, i ścigano wciąż ieszcze nieprzyiaciela. Strata nasza w całéy téy rosprawie była daleko mnieyszą od nieprzyiacielskiéy. Na lewém skrzydle tego woyska, korzystał Jen. Hrabia Nugent z posunienia się swego do Materia, i wysłał Kapitana Lazarich z oddziałem piechoty i huzarów do Mitterburga w Istryi, ażeby tam urządził znowu były niegdyś bataliion milicyi Istryańskiéy, a potém działał w tyle załóg nieprzyiacielskich, będących w Pola i Rovigno. Kapitan Lazarich wykonał to przedsięwzięcie z rostropnością i szczęściem. Przez przywiązanie Istryanów do łagodnego berła Austryi, zebraną została wkrótce naywiększa część bataliionu; z nim to, i wzmocniony wieśniakami z okolicy, otoczył Kapitan Lazarich z dnia 3go na 4ty b. m. posiłkowe woysko nieprzyiacielskie dążące w liczbie 900 ludzi z Pola i Rovigno do Mitterburga, i uderzył na nie o świcie. Przedsięwzięcie to nayświetnieyszym skutkiem uwieńczoném zostało; poymano bowiem 600 Włochów z 4ma Officerami sztabowymi, a zdobyto iedno działo i dwa granatniki.

Wiadomości zagraniczne.

Xięstwo Warszawskie.

Gazeta Korrespondenta Warszawskiego pod d. 14. Kwietnia, zawiéra następuiący artykuł z Warszawy:

Dnia 11go b. m. obchodzono tu uroczystość imienin Nayiaśnieyszego Alexandra Imperatora wszech Rossyi. Odprawiło się o godzinie 11téy uroczyste nabożeństwo w Kaplicy obrzędu Greckiego i w Kościele katedralnym S. Jana, gdzie czytano po ukończoném nabożeństwie relacyą o zwycięztwach odniesionych nad nieprzyiacielem. Władze kraiowe składały swe powinszowania u JW. Łanskoja Prezesa Naywyższéy tymczasowéy Rady Xięstwa Warszawskiego, który tego dnia dawał okazały obiad dla głównych Władz cywilnych, woyskowych, i innych znakomitych osób. Wczasie stołu spełniano następuiące toasty: 1. Zdrowie Nayiaśnieyszego Imperatora wszech Rossyi, i Nayiaśnieyszéy Małżonki Jego. 2. Woysk zwycięzkich. 3. Pomyślności tuteyszego Kraiu. Wieczorem oświecono miasto. Pałac Brülowski, gdzie mieszka JW. Prezes Rady Łanskoy, dóm rządowy, inne oraz gmachy, równie okazale iak gustownie były oświecone.

Przeieżdżała także wtych dniach przez Warszawę do główney kwatéry Nayias-

nieyszego Imperatora, Deputacya Narodu Serwiiańskiego, iak mówią, z prośbą o pośrednictwo między tymże Narodem a Portą Ottomańską; wiadomo bowiem: iż między Serwiią a Portą, rozpoczęły się znowu nieprzyiacielskie kroki.

—×××××××××××××××××××××××××××××××—

Historyczna Wiadomość.

Dostrzegacz Austryacki pod d. 28. Sierpnia, umieścił pod artykułem Rozmaite Wiadomości, następuiącą:

Wyszedł niedawno z druku w oryginale Francuzkiém obok, z tłómaczeniem Niemieckiém Akt pamiętny, przez który Ludwik Bonaparte zrzekł się użyczonéy mu przez Brata iego Cesarza Napoleonia dostoyności Króla Hollenderskiego. Zawarty był ón w poselstwie przesłaném przez Króla pod dniem 1. Lipca 1810 roku z Harlem do Ciała prawodawczego. Dawniéy Akt ten znaiomy był tylko co do mniéy ważnéy części osnowy iego; ale gdy zasługuie, aby całkowicie podanym był do publicznéy wiadomości, przeto go Czytelnikom naszym udzielamy:

Król do Ciała prawodawczego.

Mości Panowie!

Daię zlecenie Ministróm moim na tayną radę zebranym, aby Zgromadzeniu waszemu podali postanowienie, do którego przez woyskowe osadzenie stolicy moiéy zniewolonym się uczułem. Mężni Woiownicy Francuzcy nie maią innych nieprzyiaciół nad nieprzyiaciół ogólnéy sprawy, nad nieprzyiaciół Hollandyi i moich; mieli oni bydź przyymowani iak naygrzeczniéy i iak nayuprzeymiéy, i tak się stało. Z tém wszystkiém niemniéy iest prawdą, iż w teraźnieyszym stanie Hollandyi, gdy całe woysko, mnóstwo celników, same woysko narodowe, wyięte z pod władzy Rządu, słowem, gdy wszystko, z iedynym wyiątkiem stolicy, pod rozkazami obcego Jenerała zostaie, przy takich okolicznościach Marszałkowi Xięciu Reggio i Sprawuiącemu interessa Cesarskie oświadczyć musiałem, że iezliby stolica i okrąg iéy osadzone były, poczytałbym to za iawne zgwałcenie prawa Narodów i nayświętszych praw Człowieka. To skłoniło mię do odmówienia celnikóm wstępu do Moyden, Naerden i Diemen. Miałem prawo do tego, gdyż traktatem oznaczona iest obecność celników iedynie na brzegu morskim i przy uyściu rzek.

Dnia 16. Czerwca odebrałem od Sprawuiącego interessa Cesarskie zapewnienie, iż nie iest zamiarem Cesarza osadzić Amszterdam. Przyłączam tu kopię tegoż zapewnienia. Powziąłem więc nadzieię, iż będzie miany wzgląd na ściste dopełnienie traktatu, którego warónki przez samego Cesarza przepisane były.

Niestety! Nie długo cieszyłem się tą nadzieią; uwiadomiony bowiem zostałem, iż 20,000 woyska Francuzkiego zbiera się przy Utrecht i w okolicy. Pomimo niedostatku pieniędzy, i pomimo złego stanu, w iakim się znayduią nasze interessa skarbowe, obowiązałem się opatrywać toż woysko w żywność i wszelkie potrzeby, lubo traktat opiewa, iż tylko 6000 ludzi kosztem Hollandyi utrzymywane bydź maią. Obawiałem się oraz, aby to zebranie się woyska nie ściągało się do innych Rządowi naszemu szkodliwych zamiarów, i nie zawiodłem się, ponieważ onegdaj, to iest, dnia 29. z. m. odebrałem urzędowe doniesienie, iż N. Cesarz obstaie przy osadzeniu Amszterdamu i przeniesieniu główney kwatery do téy stolicy.

Nie powinniście wątpić Mości Panowie, iż w tym stanie z powolnością byłbym się poddał nowym upokorzeniom, gdybym się był mógł spodziewać, iż w tym porządku rzeczy utrzymać, lub przynaymniéy nowych nieszczęść uniknąć zdołam. Lecz iuż nie mogę dłużéy polegać na złudzeniach. Podpisałem traktat dyktowany przez Francyę, ponieważ wierzyłem, iż nay nieprzyiemnieysze dla Narodu i dla mnie samego punkta nie będą dopełnione, a przez to, że ia, tak mówiąc, w tym traktacie siebie samego się zrzekłem, iż wszelki spór między Francyą i Hollandyą załatwiony będzie. Traktat zawiera wprawdzie mnóstwo pozornych powodów do nowych skarg i zażaleń; lecz gdzież może kiedy zbywać na pozorze temu, który go szuka? Musiałem zatém ufać oświadczeniom, które mi podczas układania traktatu czyniono; musiałem wszystko sobie obiecywać od wyraźnych oświadczeń, których czynić nie zaniedbałem. Tak n. p. oświadczyłem, iż celnicy interessami tylko blokady zaymować się maią; że woysko Francuzkie iedynie brzegi ma osadzić; że dobra narodowe, wierzycieli rządowych, tudzież dobra Korony

zachowane bydź maią; że długi odstąpionych Kraiów przez Francyę przyięte bydź powinny, a nareszcie, że od liczby woyska przystawić się maiącego, maią bydź odrachowani ci, którzy teraz na użytek Francyi w Hiszpanii zostaią. Także względem uzbraiań morskich należny przeciąg czasu miał bydź dozwolonym.

Pochlebiałem sobie, iż traktat w wielu punktach otrzyma załatwienie. Omyliłem się; a ieżeli całkowite poddanie się dnia 1go Kwietnia iedynie tylko służyło do przedłużenia bytu narodowego na 3 miesiące, tedy mam okrutne, bolesne, (iedyne) zadosyć uczynienie, iż powinności moiey do końca dopełniłem, i że, ieżli mi wolno użyć tego wyrazu, dla bytu i dla tego, com poczytał za dobro Kraiu, więcey poświęciłem, niżem istotnie był powinien.

Lecz, po zrzeczeniu się samego siebie d. 1. Kwietnia zasłużyłbym na naysurowszą naganę, gdybym dłużey zatrzymał tytuł Królewski, będąc tylko narzędziem w obcym ręku, i nie maiąc nic do rozkazania ani w Kraiu, ani nawet w stolicy moiey, a wkrótce ani nawet w pałacu moim. Musiałbym wszelako bydź świadkiem tego wszystkiego, coby się stało, nie mogąc nic czynić dla Ludu mego. Odpowiedzialny za wszelkie wypadki, bez możności zapobieżenia im lub zaradzenia przez wpływ móy, dałbym obu stronóm powód do zażaleń, a może na wielkie nieszczęście byłbym przyczyną tego. Takowy postępek uczyniłby mię zdraycą sumnienia mego, Ludu i obowiązków moich.

Iuż dawno przewidziałem krok, do którego przymuszonym się czuię; nie byłbym go mógł inaczey uniknąć, tylko zdradzaiąc moie nayświętsze obowiązki, zrzekaiąc się interessu kraiowego, i odłączaiąc los móy od losu iego, a do tego nie mogłem się skłonić. . . . .

Teraz, gdy rzeczy z Hollandyą do tego przyszły stopnia, nie pozostaie mi iako Królowi Hollenderskiemu nic, iak tylko iedno postanowienie, to iest: złożyć koronę na rzecz dzieci moich. Każdy inny środek byłby pomnożył udręczenia panowania moiego. Byłbym z uczuciem boleści dopełnił obowiązku, przeciwko któremu serce moie byłoby się oburzyło; byłbym może widział spokoynych mieszkańców tego Kraiu, iak wielu innych, staiących się ofiarami sporów między Rządami i wszystko razem tracących. Iakżeby myśl o iakimkolwiek bądź odporze mogła była we mnie powstać? Dzieci moie, rodowici Francuzi, iak ia, byłyby widziały krew ziomków swoich płynącą wprawdzie za sprawiedliwą samą przez się sprawę, ale którąby za moią wyłącznie udać można było.

Pozostał mi tylko ieden środek. Brat móy gniewa się bardzo na mnie, ale nie na dzieci moie. Nie zburzy zapewne tego, co dla nich wystawił; nie odbierze im dziedzictwa, ponieważ nie znaydzie powodu żalenia się na dziecię, które dopiero po wielu latach przyyśdź może do udzielnego panowania. Matka, przez konstytucyę mianowana Rejentką, uczyni wszystko, co Cesarzowi Bratu moiemu przyiemném bydź może, i będzie w tém szczęśliwszą odemnie, któremu wszelkie usiłowanie nie udały się; a po przywróconym pokoiu morskim, może ieszcze prędzey, skoro Brat móy pozna stan rzeczy w tym Kraiu, skoro się przekona o szacónku, na iaki mieszkańcy iego zasługuią, i skoro uzna, iak ściśle dobro Kraiu tego z dobrze zrozumianym interessem Państwa iego iest połączone, zapewne też dla Kraiu, który dla niego tyle ofiar złożył, który dla Francyi tak szczerym się okazał, i który w tych wszystkich, co go bez przesądu uważaią, naywiększe wzbudza poważenie, wszystko uczyni, czego Hollandya prawnie żądać może.

A któż wie? Może ia iestem iedyną przeszkodą poiednania się między Hollandyą i Francyą! Gdyby tak było, miałbym nieiaką pociechę w tém, trawiąc resztę niestałego i zbolałego życia opodal od pierwszych przedmiotów nayżywszey miłości moiey. Ten dobry Lud, i Syn móy: na nich opiera się naywiększa część powodów moich: są ieszcze i inne, również mocne, ale muszę ie zamilczeć; zgadnąć ie łatwo można. Cesarz, móy Brat, przekona się, iż inaczey działać nie mogłem. Iakkolwiek przeciwko mnie iest uprzedzonym, będzie ón wspaniałomyślnym, a gdy się uspokoi, i sprawiedliwym.

Co się WPanów tycze, myśl, iż zamiarom moim nie oddaiecie sprawiedliwości, ieszczeby mię nieszczęśliwszym uczyniła, niż iestem, gdyby to bydź mogło.

Oby koniec życia mego dowiódł Narodowi i WPanóm, żem ich nigdy nie oszukał, że tylko ieden cel miałem, a tym był interes Kraiu tego, i że błędy, które popełnić mogłem, są iedynym skutkiem gorliwego starania o dobro Kraiu w tych przykrych okolicznościach. Nie byłem przygotowany do panowania nad tak interessuiącym, ale obraz

tak trudnym do powodowania Narodem, iakim iest Hollenderski. Upraszam WPanów, abyście za mnie do Narodu mówili, a Królewicowi Następcy zaufania swego i przywiązania użyczyli. Zasłuży ón na oboie, ieżli po szczęśliwych iego skłonnościach dokrze o nim sądzę. Królowa nie ma innego interessu odemnie.

Nie powinienem kończyć bez polecenia WPanóm iak nayusilniéy, a to na imie pomyślności i bytu tylu familii i poiedyńczych osób, których maiątek i życie nieochybnieby narażone były, abyście Francuzów przyymowali i z nimi się obchodzili zową względnością i przyiaźnią, iaka się należy Walecznym piérwszego Narodu świata, Narodu, który iest waszym przyiacielem i sprzymierzeńcem, a który zapewne têm bardziéy kocha i szacuie inny Naród, im go walecznieyszym, pilnieyszym i w każdym względzie szanownieyszym poznaie.

Gdziekolwiek życie moie skończę, zawsze Hollandya, zawsze moie naygorętsze życzenia za iéy pomyślnością, będą ostatniemi słowami i ostatnią myślą duszy moiéy.

W Harlem dnia 1. Lipca 1810.

(Podpis) Ludwik Napoleon.

Meteorologiczne postrzeżenia we Lwowie od dnia 5. do 11. Września 1813.

Dnie.	Czas postrzeżenia	Barometr.	Ciepłomierz Reaumura.	Wilgociomierz.	Kierunek Wiatrów.	Odmiany powietrza.
5	Wsch. Słońc.	28, 4, 9.	† 5, 8.	90, 95.	Po. W. słaby	iasno.
	2. po połud.	28, 4, 6.	† 16.	55, 90.	Po. W. średni	chmury.
	10. w nocy	28, 4, 4.	† 10, 6.	72, 57.	Po. W. słaby	pogoda.
6	Wsch. Słońc.	28, 3, 11.	† 9, 5.	80, 47.	Po. W. słaby	chmury
	2. po połud.	28, 3, 2.	† 14, 7.	54, 47.	Po. W. mocny	chmury.
	10 w nocy	28, 3, 0.	† 9.	75, 71.	Po. Po. W. słaby	pogoda.
7	Wsch. Słońc.	28, 2, 2.	† 7, 4.	82, 09.	Po. W. słaby	iasno.
	2. po połud.	28, 0, 11.	† 15. 8.	60, 48.	Po. W. mocny	chmury.
	10. w nocy	28, 0, 7.	† 11, 6.	72, 76.	Po. W. mocny	chmury.
8	Wsch. Słońc.	27, 11, 4.	† 10, 7.	81, 90.	Po. W. średni	dészcz.
	2. po połud.	27, 11, 4.	† 12, 7.	85, 61.	Po. Po. W. średni	chmury.
	10. w nocy	28, 0, 6.	† 8, 4.	91, 52.	P. Z. Z. słaby	chmury.
9	Wsch. Słońc.	28, 0, 10.	† 6, 5.	92, 95.	Po. słaby	mgła.
	2. po połud.	28, 0, 10.	† 13.	68, 95.	W. słaby	chmury.
	10. w nocy	28, 0, 11.	† 10, 3.	84, 28.	W. słaby	geste chmury.
10	Wsch. Słońc.	28, 0, 7.	† 8, 4.	92, 76.	W. średni	mgła, dészcz.
	2. po połud.	27, 11, 10.	† 10, 5.	91, 99.	W. średni	dészcz.
	10. w nocy	27, 10, 9.	† 11, 6.	95, 90.	W. średni	dészcz.
11	Wsch. Słońc.	27, 11, 6.	† 7, 3.	97, 05.	Po. Z. słaby	chmury.
	2. po połud.	27, 11, 11.	† 13, 3.	64, 67.	P. Z. słaby	chmury.
	10. w nocy.	27, 11, 8.	† 9, 2.	82, 47.	Z. słaby	chmury.